

Siatkarskie derby Łodzi dla Grot Budowlanych! ŁKS Commercecon rozbity w 3 setach

06.03.2022 23:05 JB / ŁÓDŹ.PL

kategoria: **Sport**

Jeśli ktoś uważa, że derby nie rządzą się swoimi prawami, ten z pewnością nie oglądał ostatniego starcia łódzkich siatkarek. Trapione problemami zawodniczki Grot Budowlanych Łódź rozbiły faworyta, czyli drużynę ŁKS-u Commercecon Łódź, a wystarczyły im do tego zaledwie trzy sety.



Siatkarskie derby Łodzi - Grot Budowlani : ŁKS Commercecon , fot. Paweł Łacheta

Gospodynie rozegrały chyba najlepszy mecz w tym sezonie, skutecznie atakując i znakomicie grając w obronie. Na parkiet wyszedł zespół, jakiego dawno nie oglądaliśmy. Tymczasem ŁKS ma się nad czym zastanawiać, tuż przed rywalizacją w play-offach.

Ryzykowna gra

Zawodniczki Budowlanych od początku spotkania pokazały, że nie zamierzają w nim się tylko bronić. Mimo że derby to mecz o wysoką stawkę i ryzykowna gra nie zawsze się opłaca, to tym razem doprowadziła do zwycięstwa. Już w pierwszym secie gospodynie pozwalały sobie na dużo — zarówno w ataku, jak i w zagrywce. Początkowo ŁKS nie pozostawał dłużny, ale zaczął gubić się w defensywie, co pozwoliło gospodyniom uzyskać kilkupunktowe prowadzenie. W końcówkę seta wchodziły z 4 punktową zaliczką, przy stanie 20:16. Trener Michał Cichy próbował jeszcze ratować sytuację podwójną zmianą, ale na niewiele to zdało. Udało się jedynie skrócić nieco dystans, jednak po kilku chwilach ŁKS musiał bronić już piłek setowych. Ta sztuka udała się dwa razy. Za trzecim to siatkarki Budowlanych mogły cieszyć się z pierwszego wygranego seta.

Sporo błędów

Na niewiele zdała się sportowa złość, którą było widać w drugiej części spotkania po stronie ŁKS-u. Wystarczyło jej na kilkanaście minut walki. Z początku zawodniczki ŁKS prowadziły nawet czterema punktami, ale szybko tę przewagę straciły. Wszystko dzięki znakomitej grze obronnej Budowlanych. Bloki gospodyń były nie do przejścia nawet dla znakomitej Valentyny Diouf, która wydawała się bezradna. ŁKS miał kłopoty z punktowaniem na obu skrzydłach. To nie mogło skończyć się inaczej jak sporą przewagą niebiesko-biało-czerwonych. Przy stanie 22:15 partia w zasadzie była już rozstrzygnięta. Siatkarki ŁKS-u zdobyły jeszcze zaledwie trzy punkty i znów musiały schodzić z boiska z pochylonymi głowami.

Nerwowa końcówka

Jeszcze na początku trzeciego seta wydawało się, że ŁKS w końcu znalazł sposób na Budowlanych. Ataki gospodyń wyraźnie osłabły, a rywalizacja się wyrównała. Do czasu, bo w grę Łódzkich Wiewiór wkładało się z czasem coraz więcej chaosu. Zdarzały się między innymi błędy, choćby w zagrywkach. To pozwoliło wyjść siatkarkom Grota na niewielkie prowadzenie i znów ŁKS musiał gościć wynik. I to się nawet udawało. Końcówka seta była bardzo wyrównana i to goście wywalczyli pierwszą w tym spotkaniu piłkę setową. Z tym że nie udało się postawić kropki nad „i”. Doprowadziło to do nerwowej gry na przewagi, którą wygrały siatkarki Budowlanych.

Kibice niebiesko-biało-czerwonych mają powody do zadowolenia. Zawodniczkom ich drużyny udało się przełamać fatalną passę ligowych porażek, która trwała od początku roku. Przełamanie nastąpiło we właściwym momencie. Siatkarki Budowlanych nie tylko pokazały klasę w bardzo prestiżowych zawodach, ale udowodniły też, że nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa w tegorocznej rywalizacji. Z kolei zawodniczki ŁKS-u i ich sztab trenerski mają o czym rozmyślać. Już niedługo przyjdzie im się zmagać z o wiele silniejszymi drużynami, a postawa w derbach nie wróży przed tymi spotkaniami najlepiej.

Grot Budowlani Łódź — ŁKS Commercecon Łódź

3:0 (25:22, 25:18, 26:24)



- TAGI:
- ŁKS Łódź

Zobacz także



Walka o medale! Jakie szanse w play-offach mają siatkarki Budowlanych i ŁKS?



Siatkarskie Mistrzostwa Świata w Polsce! Łódź jedną z aren turnieju!



Pałac Bydgoszcz – Grot Budowlani Łódź. Walka o lepsze miejsce w play-off